

Wrocław, 24 czerwca 2021 r.

Dr hab. Wioletta Jedlecka, prof. UWr
Katedra Teorii i Filozofii Prawa
Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii
Uniwersytet Wrocławski

RECENZJA

rozprawy doktorskiej mgr Justyny Knosały
pt. „Zasada 3R w polskim prawodawstwie ochrony zwierząt doświadczalnych”,
przygotowanej pod kierunkiem naukowym prof. dr. hab. Tomasza Pietrzykowskiego,
przedłożonej w Instytucie Nauk Prawnych na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu
Śląskiego w Katowicach (ss.497)

1. Wybór tematu, tytuł i założenia badawcze rozprawy

Tematyka rozprawy jest niezwykle aktualna, a jej wybór całkowicie uzasadniony. Bez wątpienia poruszana problematyka wykorzystywania zwierząt do celów eksperymentalnych jest też kontrowersyjna. Z jednej bowiem strony doświadczenia na zwierzętach wiążą się z przełomowymi odkryciami w dziedzinie medycyny, a z drugiej strony ból i cierpienie zwierząt nie powinno być ignorowane i wykorzystywanie zwierząt powinna cechować ostrożność oraz obwarowanie rygorystycznymi normami etycznymi. Duża część etyków i filozofów przyznaje, że zwierzęta powinny mieć prawo do ochrony przed cierpieniem. Prawo to wynika z ich ponadgatunkowej zdolności do odczuwania bólu i cierpienia. Uzasadnieniem tego prawa jest metafizyczny argument, wedle którego ból i cierpienie są zawsze wewnętrznym złem. Prawo do ochrony przed cierpieniem powinno mieć przy tym charakter bezwzględny – nigdy nie powinno być zasadnie uchylone ani anulowane. Podstawową cechą wspólną ludziom i zwierzętom jest właśnie zdolność do odczuwania bólu i cierpienia. W związku z tym, że ból i cierpienie stanowią zło, to ich doznawanie jest czymś równie złym zarówno w przypadku ludzi, jak i zwierząt. W ujęciu antropocentrycznym (mniej radykalnym), zwierzę może być

wykorzystywane przez człowieka, jednak ma być traktowane tak, by miało zaspokojone wszystkie potrzeby i by niepotrzebnie nie cierpiało. Chodzi o dobrostan zwierzęcia, który w tym ujęciu jest rozumiany jako maksymalne powiększenie komfortu fizycznego i psychicznego zwierzęcia i ma być terminem kompromisowym, oferującym połączenie pomiędzy skrajnymi ideami abolicjonizmu głoszącymi zakaz jakiegokolwiek wykorzystywania zwierząt a wykorzystywaniem i eksploatacją zwierząt bez żadnych norm i przepisów. W doktrynie pojawia się określenie „niepotrzebne cierpienie”. Można postawić pytanie: komu to cierpienie nie jest potrzebne? Lub też: co lub kto określa, że cierpienie jest potrzebne lub nie? Niestety odpowiedź na owe pytania nasuwa się sama. To właśnie człowiek jest definiującym cierpienie zwierząt.

Rozwój regulacji prawnych w zakresie ochrony zwierząt doświadczalnych widoczny jest na arenie ponadnarodowej, jak i krajowej. W dniu 22 września 2010r. przyjęta została dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie ochrony zwierząt wykorzystywanych do celów naukowych, które to wydarzenie zintensyfikowało i tak żywą dyskusję na temat regulacji wykorzystywania zwierząt w doświadczeniach. W Polsce aktem implementacji powyższej dyrektywy jest ustawa z dnia 15 stycznia 2015 roku o ochronie zwierząt wykorzystywanych do celów naukowych lub edukacyjnych, którą uznaje się za swoisty wyraz kompromisu pomiędzy naukowcami a organizacjami prozwierzęcymi. Kontrowersje wokół ostatecznego kształtu i nowelizacji tejże ustawy nie osłabły.

Warto nadmienić, że długo podzielano pogląd Kartezjusza, który utrzymał się wśród uczonych, a mianowicie, że zwierzę jest maszyną. Według tej koncepcji zwierzęta nie posiadają rozumu, który jest oddzielną substancją, wykraczającą poza fizyczną rzeczywistość. Powoduje to, że są one tylko automatami, istotami, które nie posiadają duszy, nie myślą oraz działają automatycznie. Kartezjusz twierdził, że mogą one widzieć, słyszeć i czuć, ale nie są świadome, w związku z czym nie czują bólu i cierpienia. Pogląd ten prowadził do zdejmowania z człowieka moralnego nakazu przestrzegania norm etycznych wobec zwierząt. Kwestia cierpienia istot żywych, traktowanych jako przedmioty, generalnie była pomijana zarówno w rozważaniach naukowych, jak i etycznych. Co prawda ostateczne rozwiązania eksperymentalne podejmowali ludzie, którzy nierzadko przejawiali wiele zrozumienia i okazywali współczucie dla losu zwierząt, z którymi pracowali, ale nawet dla nich traktowanie zwierząt jako równorzędnych człowiekowi, gdy chodzi o odczuwanie bólu i cierpienia, było przejawem sentymentalizmu.

Wybór tematu ma więc walor naukowy, ale dotyczy także zagadnienia istotnego z punktu widzenia praktycznego.

Tytuł rozprawy został sformułowany prawidłowo – bezpośrednio dotyczy tematu badawczego.

Określając przedmiot pracy, Autorka pisze, że praca koncentruje się na analizie funkcjonującego w Polsce systemu ochrony zwierząt wykorzystywanych do celów badawczych (s.17). Analizę tę przeprowadzono z perspektywy zasady 3R (dyrektywy postępowania umożliwiające humanitarne, etyczne eksperymentowanie na zwierzętach, sformułowane w latach 50tych XX wieku przez Williama Russella i Rexa Burcha). Składają się na nią: zasada zastąpienia - *Replacement* (nie dopuszczalne jest wykonanie doświadczenia na zwierzęciu, jeżeli można zastosować metodę badawczą pozwalającą na osiągnięcie zamierzonych celów bez wykorzystania do tego zwierząt), zasada ograniczenia - *Reduction* (wymagająca, żeby liczba zwierząt wykorzystywanych do przeprowadzenia doświadczenia została za każdym razem ograniczona do poziomu niezbędnego do osiągnięcia celów) oraz zasada udoskonalenia - *Refinement* (zobowiązująca, aby zwierzęta wykorzystywane do przeprowadzenia doświadczenia miały zapewnione warunki odpowiednie dla ich gatunku, stosowane zaś metody badawcze były tak wybierane, żeby ograniczać do minimum albo zupełnie eliminować ból, cierpienie, dystres bądź możliwość trwałego uszkodzenia organizmu tychże zwierząt). Jako cel kluczowy pracy wskazano ustalenie charakteru prawnego zasady 3R oraz ustalenie, czy uzasadnione jest uznanie 3R za zasadę prawa.

Założenia zostały skonstruowane klarownie, a następnie zrealizowane. Tezy są kompletne, sformułowane w jasny sposób. W pracy zastosowano kilka metod badawczych, z przewagą metody opisowej.

2. Struktura rozprawy i treść rozdziałów

Recenzowana praca liczy 497 stron. Składa się z wprowadzenia, trzech części, a w ich ramach dziesięciu rozdziałów, zakończenia, bibliografii oraz spisu ilustracji, tabel i wykresów. Strukturę rozprawy można uznać za logiczną i przemyślaną. Dodać należy, że struktura i treść poszczególnych rozdziałów zostały podporządkowane celom pracy, sformułowanym przez Doktorantkę. Najpierw są rozdziały, które mają charakter wprowadzający do badanej problematyki (część I), kolejno miejsce zajmują rozdziały zawierające rozważania

teoretycznoprawne (część II) oraz na końcu znajdują się rozdziały dotyczące dogmatycznych i empiryczno-praktycznych aspektów realizacji zasady 3R przy wykorzystaniu określonych instytucji i instrumentów polskiego prawa. Praca posiada także zakończenie obejmujące podsumowanie rozważań przeprowadzonych w dysertacji, a ponadto sformułowano w nim postulaty *de lege ferenda* w odniesieniu do zbadanych kwestii.

Część I obejmuje trzy rozdziały, mające charakter ogólnego wprowadzenia do dalszych rozważań.

W Rozdziale I przedstawiono historyczne podwaliny dyskusji o aspektach etycznych wykorzystywania zwierząt do celów naukowych. Autorka zastanawia się nad tym, jaka jest faktyczna skala tej problematyki w obecnej praktyce badawczej. Dokonuje ponadto ustaleń pojęciowych i definicyjnych terminów właściwych dla badanego obszaru prawodawstwa. Prezentuje jakie zwierzęta, w jakim sposób oraz w jakich konkretnie celach są współcześnie wykorzystywane w nauce, w szczególności polskiej.

Rozdział II dotyczy istoty zasady 3R. Autorka dokonuje komparatystyki rozwiązań prawnych, które były realizowane przez pierwsze przepisy z zakresu ochrony zwierząt doświadczalnych z tymi obecnymi. Zasada 3R stanowi sedno rozważań, zatem niezbędne było zaprezentowanie genezy tej zasady, ale także określenie jej istoty i współczesnego rozumienia (s.73 i n.). Ciekawym wątkiem jest wskazanie na metody alternatywne względem doświadczeń na zwierzętach (s.80 i n.). Wyróżniono zastąpienie względne i bezwzględne w tym zakresie. To pierwsze ma miejsce, gdy do doświadczeń stosuje się komórki bądź tkanki pochodzenia zwierzęcego zamiast żywych zwierząt, a zastąpienie bezwzględne – z samej nazwy wynika, że w tym przypadku nie wykorzystuje się ani zwierząt, ani próbek z nich pozyskanych. W ramach tego drugiego zastąpienia stosuje się techniki badawcze *in silico*, czyli np. korzystanie z modeli matematycznych, komputerowych symulacji czy technik analitycznych (ss.81-83) oraz metody *in vitro*, czyli głównie linie komórkowe, hodowle tkanek czy narządów (ss.83-85). Natomiast jako najbardziej efektywną, a zarazem prostą metodę zastępującą zastosowanie do przeprowadzenia eksperymentu modelu zwierzęcego jest udział człowieka (s.85). Co istotne, jak zauważa Doktorantka, również w RP podejmowane są działania w celu wdrażania metod alternatywnych, np. w 2018r. powstała platforma komunikacji mająca wypracować wspólną politykę rozwoju i propagowania metod alternatywnych w Polsce (s.91). Wzrost świadomości

Opd

istnienia i możliwości stosowania metod alternatywnych jest w tej kwestii niebagatelny. Stąd potrzeba np. specjalistycznych szkoleń w tym zakresie.

Rozdział III poświęcono kwestii sposobu i kierunku kształtowania się aktualnie obowiązujących przepisów określających zakres ochrony zwierząt doświadczalnych. Ważną część rozważań zawartych w tym rozdziale stanowi kwestia sposobu ujęcia zasady 3R w przepisach Ustawy o ochronie zwierząt doświadczalnych z 2015r. z zaakcentowaniem, że tak naprawdę zasada 3R po raz pierwszy została wypowiedziana w tekście tego właśnie aktu prawnego (art.5 ust.1 ustawy). To, co słusznie zauważono, to fakt, że nie wprowadzono krajowych rozwiązań prawnych określających zasadę preponderancji interesu i dobra zwierząt nad dobrem nauki, choć w pewnym stopniu postulat ów jest realizowany w obowiązku *harm-benefit analysis*, włączonym do prawodawstwa wprost dyrektywą 2010/63.

Część II zawiera trzy rozdziały, w których omówiono kwestie teoretycznoprawne.

W rozdziale IV podjęto próbę odpowiedzi na pytanie o charakter zasady 3R we współczesnym prawodawstwie polskim. Czy ma ona charakter zasady prawa i jakie są tego konsekwencje? W tym celu omówiono wybrane koncepcje zasad prawa. Ostatecznie Autorka dochodzi do wniosku, że w art. 5 ust.1 Ustawy o ochronie zwierząt wykorzystywanych do celów naukowych lub edukacyjnych statuującym zasadę 3R zawarta jest zasada prawa w znaczeniu dyrektywalnym. Ma ona bowiem wpływ na metodykę eksperymentowania i warunki utrzymania zwierząt, a także na proces oceny wniosku o udzielenie zgody na przeprowadzenie doświadczenia, a ponadto jego oceny retrospektywnej. Kierując się poglądami teoretyków szkoły poznańskiej, Autorka stawia tezę, że wspomniany art. 5 ust.1 ma charakter normy o szerokim zakresie zastosowania, która nakazuje chronić określone dobro, tj. dobrostan zwierząt. Nie wyznacza ona jednocześnie konkretnych sposobów postępowania zmierzających do tego celu. Zasada 3R skłania więc do postępowania w pożądanym przez prawodawcę sposób, a czyni to ze względu na ochronę przez prawodawcę określonego dobra (s.171). Możliwość uznania zasady 3R za zasadę prawa – jak zauważa Doktorantka – jest jeszcze bardziej wyraźna, gdy patrzy się z perspektywy koncepcji zasad R. Dworkina i R. Alexy'ego. Jej wprowadzenie odpowiada bowiem na potrzeby współczesnej moralności wskazującej na konieczność odstępowania od zadawania zwierzętom niepotrzebnego bólu i cierpienia. Norma ta nie jest poza tym konkluzywna. Zasada 3R wyraża też swojego rodzaju idealną powinność, do realizacji której należy dążyć, kierując się względami prawnymi i

faktycznymi możliwościami – ma ona charakter normy optymalizacyjnej w kontekście planowania i realizacji doświadczeń na zwierzętach, ale też w zakresie hodowli i opieki nad wykorzystywanymi zwierzętami (ss.172-173). Co bardzo ważne, jak podkreśla J. Knosała, za zasadą 3R stoi silne uzasadnienie aksjologiczne. Dla prawodawcy zwierzęta, ich życie i dobrostan same w sobie są wartością, którą należy prawnie chronić (s.198).

W rozdziale V Autorka dysertacji bada relacje między zasadą 3R a analizą szkód i korzyści. Oszacowanie zysków i możliwych strat, jakie ponoszą zwierzęta w eksperymencie, wobec zysków i strat, jakie człowiek zyskuje w wyniku takiego doświadczenia, jest wyrazem utilitaryzmu, zgodnie z którym, u podstaw każdego eksperymentu powinna znajdować się ocena, czy w warunkach doświadczenia zachowany jest dobrostan gatunku wykorzystywanych zwierząt. Biorąc pod uwagę naukowy punkt widzenia, korzyści muszą zdecydowanie przeważać nad ujemnymi skutkami eksperymentu, wszystkie niedogodności oraz inwazyjność procedur muszą być możliwie najmniejsze, a poziom dobrostanu zwierząt – możliwie najwyższy. Taka postawa bowiem w najpełniejszy sposób gwarantuje otrzymanie wiarygodnych wyników, które pozwalają na obiektywną analizę założeń i celu projektu badawczego. Autorka jest zdania, że Ustawa o ochronie zwierząt wykorzystywanych do celów naukowych lub edukacyjnych wydaje się zapewniać tym zwierzętom wyższy poziom ochrony, niżeli wynikający z wcześniej obowiązującej ustawy z 2005 roku o doświadczeniach na zwierzętach.

Rozdział VI dotyczy potraktowania zasady 3R jako szczególnego rodzaju wersji zasady proporcjonalności. Nadmienić trzeba, że to niemiecki Trybunał Konstytucyjny wypracował tzw. trójelementową strukturę zasady proporcjonalności i terminem „proporcjonalność sensu largo” obejmuje najczęściej przydatność, konieczność i proporcjonalność sensu stricto. Wypowiedzi pojawiające się w niemieckiej doktrynie pozwalają na sformułowanie twierdzenia, że rozwinięta konstrukcja zasady proporcjonalności jest efektem usystematyzowania żądań, które formułowano w związku z domaganiem się realizacji idei ograniczenia działań państwowych do działań koniecznych. Rozważania zaczerpnięte z piśmiennictwa niemieckojęzycznego znajdują swe odzwierciedlenie w orzecznictwie TK. Zasada proporcjonalności jest tu niejednokrotnie utożsamiana z zakazem nadmiernej ingerencji. W orzecznictwie TK odnaleźć też można trójelementową strukturę zasady proporcjonalności, z tym że jest ona bardziej złożona, ponieważ, zdaniem TK, przy rozważaniu konstytucyjności ingerencji ustawowej, należy odpowiedzieć na trzy pytania: czy regulacja jest

w stanie doprowadzić do zamierzonych przez nią skutków; czy regulacja jest konieczna do ochrony interesu publicznego, z którym się łączy i czy efekty regulacji są proporcjonalne do ciężarów przez nią nakładanych. Zdaniem Doktorantki dość czytelne wydają się podobieństwa między zasadą proporcjonalności a zasadą 3R. Zasada 3R wyznacza sposób miarkowania, kryteria współmierności działań prawodawcy, który wprowadza reguły wykorzystywania zwierząt w doświadczeniach. Przepisy zapewniające ochronę zwierząt doświadczalnych muszą bowiem z jednej strony zapewniać zadowalający poziom tejże ochrony, a z drugiej strony nie ograniczać w sposób nadmierny wolności prowadzenia badań naukowych, czyli charakteryzować się optymalnością. Podejmowane środki muszą być przy tym właściwe i niezbędne do osiągnięcia wyznaczonego celu, a ingerencja, która się z nimi wiąże nie może być nadmierna wobec wagi sprawy (s.251). Zgadzam się z Autorką pracy, że zasada 3R jest odpowiednikiem zasady proporcjonalności, gdyż w zakresie ochrony zwierząt doświadczalnych można jej przypisać funkcję reguły kolizyjnej, która służy do rozstrzygania konfliktu dóbr czy wartości: w tej sytuacji konkuruje ze sobą ochrona życia i dobrostanu zwierząt z wolnością prowadzenia badań naukowych. Zarówno zasada proporcjonalności, jak i zasada 3R są narzędziami ważenia danych interesów. Jeśli chodzi o zasadę 3R ważony jest interes zwierząt, ochrona ich życia i dobrostanu z interesem publicznym, czyli rozwojem nauki, ochroną zdrowia ludzi itp. Zasada 3R stanowi też próbę wskazania kryteriów ważenia interesów: ma ona wprowadzać limity w realizacji interesów ludzkich, tak, aby ich urzeczywistnianie w jak najmniejszym stopniu ingerowało w interesy zwierząt chronione przez prawo (s.265).

Część III pracy składa się z kolei z czterech rozdziałów, które dotyczą dogmatycznych i empiryczno-praktycznych aspektów realizacji zasady 3R przy wykorzystaniu określonych instytucji i instrumentów polskiego prawa.

W rozdziale VII scharakteryzowano instytucję komisji etycznych ds. doświadczeń na zwierzętach. Jaka jest ich rola? Czy zasady funkcjonowania tej instytucji przyczyniają się do pełniejszej i bardziej kompleksowej realizacji zasady 3R? Autorka porównuje sposób działania tego typu komisji w Polsce oraz w innych krajach, np. w Belgii. Wskazuje, że generalnie trudno jest ocenić skuteczność opisywanych komisji, gdyż nie ma wielu badań, które by dostarczyły empirycznych dowodów na efektywność podejmowanych działań przez komisje. Te badania, którymi jednak dysponujemy pokazują wpływ komisji etycznych w zakresie budowania

świadomości oraz kształtowania kultury opieki nad zwierzętami wykorzystywanymi do eksperymentów. Mają też pewien wpływ jeśli chodzi o wdrażanie zasady 3R.

W raporcie dotyczącym wykorzystania zwierząt w badaniach naukowych Najwyższa Izba Kontroli zauważa potrzebę szerszej współpracy pomiędzy lokalnymi komisjami etycznymi, powiatowymi lekarzami weterynarii a organizacjami pozarządowymi, których statutowym celem działania jest ochrona zwierząt, w szczególności w zakresie przekazywania informacji, propagowania zasad ograniczania liczby zwierząt wykorzystywanych w doświadczeniach, metod alternatywnych oraz podejmowania działań wpływających na zwiększenie dobrostanu zwierząt. Lokalne komisje etyczne nie podejmowały działań w celu nawiązania współpracy z tymi organizacjami. Jedną z podanych przyczyn był brak obowiązku prawnego. Należy jednak podkreślić, że przedstawiciele organizacji pozarządowych wchodzi w skład lokalnych komisji i uczestniczą w jej posiedzeniach. Stwierdzono również, że żaden ze skontrolowanych powiatowych lekarzy weterynarii nie współpracował na bieżąco z tymi organizacjami. Co jest przyczyną tak małej chęci współpracy między wskazanymi jednostkami? Czy tylko wskazany brak obowiązku prawnego? Co na ten temat sądzi Doktorantka?

Rozdział VIII poświęcono na omówienie kwestii zwiększenia transparentności obszaru wykorzystywania zwierząt w eksperymentach. Doktorantka pokazuje, że najważniejszym rozwiązaniem w kwestii transparentności jest wprowadzenie obowiązku udostępniania w BIP tzw. nietechnicznych streszczeń doświadczeń (s.303). Istotą tych streszczeń jest przekonanie opinii publicznej, iż korzyści płynące z przeprowadzonego doświadczenia są wyższe aniżeli szkody wyrządzone wykorzystywanym zwierzętom. Komisja Europejska z początkiem roku 2021 planowała uruchomić wspólną, jednolitą bazę danych owych streszczeń. Czy Doktorantka orientuje się o wprowadzeniu wspomnianej bazy? Czy Komisja zrealizowała swój zamiar? I jak Doktorantka ocenia ten pomysł? W pracy sam pomysł oceniono entuzjastycznie (s.307). Czy rzeczywiście tak duże jest znaczenie praktyczne takiej bazy?

Rozdział IX zawiera charakterystykę oceny retrospektywnej, określenie poza tym relacji między ową oceną (jej ukształtowaniem i praktyką) a efektywną realizacją zasady 3R. Jak opisano w niniejszym rozdziale, ocenę retrospektywną wprowadza art. 53 ust. 1 Ustawy o ochronie zwierząt wykorzystywanych do celów naukowych lub edukacyjnych. Może mieć ona charakter obligatoryjny – dla doświadczeń, w których wykorzystuje się zwierzęta z rzędu naczelnych, a także dla doświadczeń przeprowadzanych zgodnie z procedurą zakwalifikowaną do kategorii dotkliwa. fakultatywnej ocenie retrospektywnej decyduje z kolei lokalna komisja

etyczna w sytuacji, gdy taka potrzeba wyływa z oceny wniosku o udzielenie zgody na przeprowadzenie doświadczenia. Jak Doktorantka ocenia praktyczne znaczenie tej oceny dla realizacji zasady 3R? Jak często lokalne komisje etyczne decydują o przeprowadzeniu oceny retrospektywnej i w jakich przypadkach? Zdaniem np. organizacji pozarządowych, których celem działania jest *ochrona zwierząt*, *ocena retrospektywna nie jest skuteczną formą sprawdzania doświadczeń*. Ich zastrzeżenia dotyczyły w szczególności rzetelności wyników ocen.

Rozdział X, ostatni dotyczy sposobów sankcjonowania naruszeń zasady 3R. Prawodawca przewiduje w tym zakresie kary o charakterze finansowym, jak i niepieniężnym. Podkreślono znaczenie sankcyjnych decyzji wstrzymujących, które mogą być wydane przez powiatowych lekarzy weterynarii w sytuacji, gdy wykryją oni jakieś nieprawidłowości wiążące się z przeprowadzaniem doświadczeniem. Wskazano na doniosłość pieniężnych kar administracyjnych, które pozwalają na właściwe miarkowanie oraz dostosowanie dolegliwości kary do konkretnego przypadku, *uwzględnienia wszystkich jego okoliczności, w tym wpływu naruszenia prawa na dobrostan zwierząt doświadczalnych*. Przewidziano także w ustawie o ochronie zwierząt wykorzystywanych do celów naukowych lub edukacyjnych sankcje karne. Bowiem kto w związku z prowadzoną działalnością w zakresie wykorzystywania zwierząt do celów naukowych lub edukacyjnych naraża zwierzęta na niepotrzebny ból, cierpienie, dystres lub trwałe uszkodzenie organizmu, wykorzystuje zwierzęta w procedurach objętych doświadczeniem bez uzyskania zgody na ich wykorzystanie podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2. Jeśli zaś w tych przypadkach dojdzie do śmierci zwierzęcia, sprawca podlega karze pozbawienia wolności do lat 3. Należy zgodzić się z twierdzeniem, że w art. 66 ust. 1 przedmiotowej Ustawy jest odpowiedzialność za dwa odmienne przestępstwa, a w ust. 2 tego artykułu typ kwalifikowany, wspólny dla tych dwu przestępstw. Także art. 67 Ustawy przewiduje dwa przestępstwa, gdyż zgodnie z nim, kto uniemożliwia lub utrudnia przeprowadzenie kontroli na podstawie przepisów ustawy podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku. Także ustawa o ochronie zwierząt z 1997r. przewiduje karalność przestępstw popełnionych wobec zwierząt. Mianowicie chodzi o nieuzasadnione lub niehumanitarne pozbawienie życia zwierzęcia oraz przestępstwo znęcania się nad zwierzętami i typ kwalifikowany powyższych przestępstw: tj. działanie w tych sytuacjach ze szczególnym okrucieństwem. Bardzo istotna jest też sankcja administracyjna przewidziana w ustawie o ochronie zwierząt, *chodzi o możliwość czasowego*

odebrania zwierzęcia w trybie administracyjnym. Pozwala to na szybkie odizolowanie ofiary od sprawcy, choć oczywiście egzekwowanie tej sankcji bywa w praktyce nierzadko utrudnione. Wprowadzenie regulacji karnych w Ustawach z 2015r. i 1997r., jak wskazuje Doktorantka, ma służyć ochronie zwierząt przed nieuzasadnioną czy nadmierną ingerencją w ich dobrostan (s.407). Jakiej jest stanowisko Autorki w kwestii obowiązywania przepisów karnych we wskazanych ustawach a ich przestrzeganiem i stosowaniem?

3. Wykorzystanie źródeł i literatury

Warsztat badawczy oceniam bardzo wysoko. Autorka wykorzystwała pokaźną liczbę pozycji literatury (404!), w tym także obcojęzycznej. Podkreślić należy, że jest to literatura z zakresu teorii i filozofii prawa oraz wybranych szczegółowych dogmatyk prawnych. Ponadto Doktorantka sięgnęła do 64 innych źródeł, 15 wystąpień konferencyjnych, 20 pozycji publicystycznych. Dokonała poza tym analizy 23 uchwał Krajowej Komisji Etycznej do Spraw Doświadczeń na Zwierzętach, 21 uchwał lokalnych komisji etycznych ds. doświadczeń na zwierzętach, 93 orzeczeń sądów administracyjnych, 7 orzeczeń Sądu Najwyższego i sądów powszechnych oraz 43 orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego. Skorzystała także z materiałów legislacyjnych, w tym z: 9 projektów aktów prawnych, 9 biuletynów z posiedzeń komisji sejmowych oraz 26 innych. Niewątpliwie dowodzi to dużej erudycji Doktorantki. Świadczy to o niespotykanej pracowitości mgr Justyny Knosały połączonej jednocześnie z prawdziwą pasją badania przedmiotu pracy.

4. Ocena formalnej strony pracy

Strona formalna pracy nie budzi większych zastrzeżeń. Wskazać można pewne uchybienia stylistyczne oraz interpunkcyjne, ale nie mają one wpływu na generalnie wysoką ocenę formalnej strony rozprawy. Autorka dołożyła dużej staranności w ostateczną korektę językową rozprawy.

5. Ogólna ocena pracy

Rozważania przeprowadzone przez mgr Justynę Knosałę świadczą o jej umiejętności samodzielnego rozwiązywania problemów naukowych. Ogólny poziom wyводу jest równy i wysoki. Autorka ma szeroką i pogłębioną wiedzę w zakresie teorii i filozofii prawa, prawa Unii Europejskiej oraz wybranych dogmatyk prawnych. Korzysta z dorobku doktryny i orzecznictwa, poprawnie argumentuje. Dysertacja ma charakter twórczy, Autorka nie stroni od prezentowania własnych poglądów, przemyśleń i wniosków na temat charakteru i znaczenia zasady 3R w polskim prawodawstwie ochrony zwierząt doświadczalnych. Formułuje w tym względzie konkretne postulaty de lege ferenda.

Z pełnym przekonaniem można także zasugerować publikację przygotowanej dysertacji, ponieważ nosi ona cechy opracowania kompleksowego, oryginalnego i niewątpliwie wypełnia istniejącą lukę w literaturze.

6. Konkluzja

Przedstawiona do oceny rozprawa doktorska mgr Justyny Knosały pt. „Zasada 3R w polskim prawodawstwie ochrony zwierząt doświadczalnych” (Katowice 2021) zasługuje na pozytywną ocenę i może stanowić podstawę do dalszego procedowania w ramach przewodu doktorskiego. Praca w pełni odpowiada wymogom określonym w art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym w zakresie sztuki (Dz. U. Nr 65 poz. 595 z późn. zmianami). Dysertacja stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, a Kandydatka do uzyskania stopnia naukowego doktora wykazała się umiejętnością prowadzenia pracy naukowej oraz imponującą znajomością literatury przedmiotu i materiałów źródłowych.

